

Waldemra Kulbrat

Religia wobec pokusy synkretyzmu

Łódzkie Studia Teologiczne 21, 123-130

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WALDEMAR KULBAT

Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi

RELIGIA WOBEC POKUSY SYNKRETYZMU

Synkretyzm – w religioznawstwie oznacza zmieszanie się albo asymilację różnych systemów religijnych lub ich poszczególnych elementów. Często termin synkretyzm jest używany w sensie neutralnym w kontekście bliskich znaczeniowo terminów jak: synteza, symbioza, asymilacja, eklektyzm. Natomiast w teologii chrześcijańskiej termin ten ma charakter wartościujący i oznacza odejście od pierwotnej czystej formy religii. Jak przedstawia się proces synkretyzmu w perspektywie historycznej? Z jakimi formami synkretyzmu spotykamy się w różnych epokach i w różnych kulturach? Czy w bogatych treściach religijności ludowej mamy do czynienia z zagrożeniem synkretyzmu? Odpowiedź na te pytania stanowi przedmiot niniejszego artykułu. Warto także przypatrzeć się procesowi synkretyzmu jako niewłaściwemu i zagrażającemu czystości wiary pomieszaniu treści chrześcijańskich z pozachrześcijańskimi. Nasuwa się także pytanie, czy synkretyzm poprzez łączenie elementów różnych tradycji i kultur może prowadzić ku tworzeniu nowej uniwersalnej religii?

* * *

Nazwa „synkretyzm” pochodzi od gr. *synkretisos*, wywodzącego się z *synkerannymi* – zmieszać, którym Plutarch (*Moralia*) określił połączenie skłóconych gmin Krety w celu obrony przed wspólnymi wrogami. Słowo to poprzez łacinę zostało przejęte przez języki narodowe jako określenie stopienia się niezależnych od siebie doktryn i systemów religijnych. Mimo różnorodnych odcieni znaczeniowych pojęcia synkretyzmu przyjmuje się, że przekazywanie przesłania Ewangelii w kontekście otaczającej kultury powoduje, że treści jednoznacznie chrześcijańskie mogą być zagrożone przez przejęcie obcych elementów innych religii. Synkretyzm zachodzi zawsze wtedy, gdy wyznawcy różnych dróg zbawienia nie tylko przestają je od siebie rozróżniać, lecz uznają je za takie same i doprowadzają do ich stopienia w praktyce kultowej. Także pobożność ludowa jest często synkretycznym rezultatem przejmowania tradycji wyrosłych w lokalnych środowiskach przez wielkie religie światowe. Te procesy można zauważyć przy wejściu chrześcijaństwa na nowe obszary kulturowe, aczkolwiek wiele praktyk i doświadczeń

uległo zniekształceniu. Również mistyka i ezoteryka (okultyzm) odżywają i wpływają na powstawanie synkretycznych ruchów¹.

POSTACIE SYNKRETYZMU

Synkretyzm antyczny. Pojęcie synkretyzmu jest odnoszone często do religii późnego antyku (gnoza), religii staroegipskiej oraz współczesnych nowych religii. Pierwotnie oznaczało stopienie się religii orientalnych z religiami grecko-rzymskimi w dobie hellenizmu.

Największy rozkwit osiągnęła praktyka synkretyczna w kulturze hellenistycznej po rozpadzie imperium Aleksandra Wielkiego. Chrześcijaństwo zachowało jednak własną tożsamość, ponieważ choć przyswajało niektóre pojęcia, obrazy i symbole kultury helleńskiej, w procesie inkulturacji nadawało im własną treść. Na przykład Orygenes w polemice z Celsusem wykorzystywał pojęcia filozofii greckiej. Chrześcijaństwo znalazło się także w sytuacji zagrożenia z powodu gnozy, która głosiła rodzaj wyzwolenia przez wewnętrzne oświecenie i tajemną wiedzę².

Synkretyzm hinduizmu. Spotkanie chrześcijaństwa z hinduizmem wywarło wpływ na neohinduskie ruchy XIX i XX w. i przyczyniło się do narodzin neohinduskiego synkretyzmu, łączącego w sobie elementy doktryn Wschodu i chrześcijaństwa. W ujęciu synkretycznym zubożenia doznaje osoba Chrystusa, odrzuca się naukę o grzechu i odkupieniu. Jezus przez hinduizm postrzegany jedynie jako nauczyciel i mędrzec, jest tylko jeszcze jednym z awatarów – jednym z wcieleń Absolutu, jedną z postaci mitologicznych, które są liczne w hinduizmie. Hinduizm odwołuje się do nauk Chrystusa, mimo że pomija Jego historyczność, mówi o wewnętrznym „doświadczeniu Jezusa”, kwestionując tym samym chrześcijańską soteriologię i sakramentologię; odrzuca postrzeganie Kościoła jako Ciała Mistycznego Chrystusa. Synkretyczne syntezy usiłowali zbudować niektórzy teologowie, m.in. R. Panikkar (ur. 1918), który, nie podważając ważności i faktu historycznej postaci Jezusa, głosił, że Jezus w sposób ukryty jest obecny w innych tradycjach religijnych i dzięki temu stają się one drogami zbawienia; J. Dupuis SJ (ur. 1923) głosił, że każda religia jest drogą objawiania się Boga, dlatego dialog międzyreligijny może być szansą wzbogacenia chrześcijaństwa³.

Łączenie elementów chrześcijaństwa i hinduizmu wspomaga proces inkulturacji, w który w coraz większym stopniu angażują się Kościoły chrześcijańskie obecne w Indiach od wieków⁴.

¹ Por. U. Berner, *Synkretismus*, w: *Handwörterbuch religionswissenschaftlicher Grundbegriffe*, t. V, Stuttgart–Berlin–Köln, 2001, s. 143–152; R. Hummel, *Synkretismus*, w: *Wörterbuch der Christentums*, red. V. Drehsen i in. Zürich 1988, s. 1215–1216; tenże, *Synkretismus*, w: *Handwörterbuch religiöser Gegenwartsfragen*, red. U. Ruh i in., Freiburg–Base–Wien 1986, s. 457–462.

² Por. H. Jonas, *Religia gnozy*, Kraków 1994; M. Lambert, *Średniowieczne herezje*, Gdańsk–Warszawa 2002; G. Quispel, *Gnoza*, Warszawa 1988; *Gnostycyzm antyczny i współczesna neognoza*, red. W. Myszor, Warszawa 1996.

³ J. Dupuis SJ, *Chrześcijaństwo i religie. Od konfrontacji do dialogu*, Kraków 2003.

⁴ Por. B. Griffiths, *Zaślubiny Wschodu z Zachodem*, Poznań 1996.

Nauka Soboru Watykańskiego II, wyrażona m.in. w Deklaracji *Nostra aetate* oraz nauczanie Jana Pawła II zachęca do studiów i dialogu. W świetle nauki Kościoła współczesny powrót do odpowiednio przekształconych praktyk „religijnych” pochodzenia wschodniego można interpretować jako wyraz poszukiwania duchowości istnienia, cierpienia i dzielenia się z innymi⁵. Jednak opublikowana w Watykanie 6 sierpnia 2000 r. Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary, *Dominus Jezus. O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, wbrew wszelkim teoriom relatywistycznym, które usiłują usprawiedliwić pluralizm religijny, mówi o powszechnej misji ewangelizacyjnej Kościoła i konieczności głoszenia zbawienia w imię Jezusa Chrystusa. Kościół głosi Jezusa jako „Drogę, Prawdę i Życie” (J 14, 6)⁶.

Synkretyzm afroamerykański obejmuje kultury stanowiące połączenie elementów tradycyjnych religii Czarnej Afryki, brazylijskiego spirytualizmu i katolicyzmu. Zrodził się wśród potomków niewolników z Afryki, którzy po przybyciu do Ameryki swoje tradycyjne wierzenia włączyli do przyjętej przez nich religii katolickiej. Utożsamia on afrykańskie bóstwa ze świętymi katolickimi, większość wyznawców kultu uczestniczy zarówno w nabożeństwach katolickich, jak i w ceremoniach pogańskich. Powszechnym zjawiskiem jest odwoływanie się do praktyk magicznych oraz uzdrowicielskich.

Synkretyzm New Age. Nowe religie i ruchy religijne zakładane przez charyzmatycznych założycieli, później w dalszych etapach swojego rozwoju, pod wpływem kontaktu z innymi religiami ulegają synkretyzmowi. Proces ten nasila się także w zachodnich społeczeństwach industrialnych przez postępujące zróżnicowanie społeczeństw oraz powstawanie nowych ruchów religijnych. Przed próbami harmonizowania medytacji chrześcijańskiej z technikami mentalnymi Wschodu ostrzegał Jan Paweł II, wzywając jednocześnie do krytycznej analizy tych ostatnich co do treści i metod, aby nie popaść w zgubny synkretyzm⁷. Zwyczaj przyjmowania różnych propozycji religijnych bez opowiedzenia się za jedną z nich jest charakterystyczny dla duchowości New Age. Ruch ten można uznać za formę neognozy.

Jan Paweł II ostrzegwał przed:

Odradzaniem się starych poglądów gnostycznych w postaci tzw. New Age. Nie można się ludzi, że prowadzi on do odnowy religii. Jest to tylko nowa metoda uprawiania gnozy, to znaczy takiej postawy ducha, która w imię głębokiego poznania Boga ostatecznie odrzuca Jego Słowo, zastępując je tym, co jest wymysłem samego człowieka. Gnoza nigdy nie wycofała się z terenu chrześcijaństwa, zawsze z nim jako współlistniała, także pod postacią pewnych kierunków filozoficznych. Nade wszystko jednak pod postacią pewnych ukrytych praktyk parareligijnych, które bardzo głęboko zrywają z tym, co jest istotowo chrześcijańskie, nie mówiąc tego w sposób jasny⁸.

⁵ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Poznań 2003, 59.

⁶ Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Jezus. O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, 4, Kraków 2000.

⁷ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej „Orationis forma”* (nr 12), 15 października 1989, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, Tarnów 1995.

⁸ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 80–81.

New Age jako zjawisko o charakterze globalnym rozpowszechniane przez media może być rozumiane jako świadome poszukiwanie alternatywy kultury zachodniej i jej religijnych korzeni. Z drugiej strony to rodzaj duchowości, na której piętno wywiera współczesna kultura konsumpcjonizmu i „ewangelia dobrobytu”. Doktryny New Age „świadomie i celowo zacierają istniejące różnice pomiędzy Stwórcą a stworzeniem, pomiędzy ludzkością a naturą, pomiędzy religią a psychologią, pomiędzy rzeczywistością subiektywną a obiektywną”⁹. Z racji synkretyzmu, który obejmuje różnorakie elementy, New Age jest niemożliwy do pogodzenia z wiarą chrześcijańską. Synkretyzm New Age obejmuje elementy ezoteryczne i świeckie, mające stanowić zmianę paradygmatu: w gruncie rzeczy chodzi o odnowę elementów religii pogańskich z domieszką religii Wschodu, współczesnej psychologii, filozofii, nauki i kontrkultury, która rozwinęła się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych¹⁰. Nie jest też możliwe wyodrębnienie niektórych elementów New Age jako przydatnych do zaakceptowania przez chrześcijan. Dla wyznawców New Age Chrystus to nie Zbawiciel, Jezus z Nazaretu, lecz jedynie człowiek, który w rezultacie oświecenia osiągnął „boskość” i może się uważać za Mistrza. Podobnie Duch Święty to jedynie kosmiczna energia. Ezoteryzm i okultyzm wyrażają pragnienie mocy. Jej osiągnięciu służą techniki poszerzania umysłu, które objawiają ludziom ich boską moc, dzięki której przygotowują drogę Erze Oświecenia. Rzekome wywyższenie człowieczeństwa poprzez zerwanie więzi człowieka z Bogiem prowadzi do satanizmu, wyrażającego bunt przeciw prawu Bożemu. New Age odrzuca z chrześcijaństwa ideę grzechu i zbawienia, a zastępuje je moralnie neutralnym językiem uzależnienia i uzdrowienia. Osobista odpowiedzialność wobec Boga za nasze działania zostaje zamieniona na poczucie obowiązku wobec kosmosu¹¹. Zadaniem New Age ma być stworzenie przestrzeni uniwersalnej religii, która miałaby zjednoczyć całą ludzkość.

W DAŻENIU DO JEDNEJ RELIGII

Synkretyzm, który utrzymuje, że nie ma jednego objawienia w historii, że konieczne jest harmonizowanie wierzeń, idei i doświadczeń religijnych, aby stworzyć jedną uniwersalną religię dla całej ludzkości, która byłaby „mieszaniną tego, co najlepsze ze wszystkich religii”, „religią wszystkich religii”, znany jest również pod takimi nazwami jak „szerszy ekumenizm” lub „duchowość globalna”, jest celem, do którego realizacji dążą organizacje o zasięgu światowym¹². Cel i charakter dążeń zwolenników synkretyzmu trafnie scharakteryzował Chesterton w odniesieniu do wyznawców teozofii:

⁹ Por. *Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003, s. 90.

¹⁰ Tamże, s. 27.

¹¹ Tamże, s. 93.

¹² H. Waldenfels, *Fenomen chrześcijaństwa wśród religii świata*, Warszawa 1995.

Teozofiści budują panteon; jest to jednak tylko panteon dla panteistów [...]. Dokładnie taki sam panteon został zresztą ustanowiony już dwa tysiące lat temu na wybrzeżu Morza Śródziemnego, a chrześcijan zapraszano, by umieścili wizerunek Jezusa obok wizerunków Jupitera, Mitry, Ozyrysa, Attisa czy Amona. Odmowa ze strony chrześcijan stała się punktem zwrotnym dziejów. Gdyby chrześcijanie się zgodzili, to i oni i cały świat, według groteskowej, lecz trafnej metafory, z pewnością trafiliby do garnka. Ugotowano by ze wszystkich letni płyn w wielkim garnku kosmopolitycznego zepsucia, w którym roztopiły się już inne mity i misteria. Było to wyjście okropne i przerażające. Nie pojmie natury Kościoła ani dźwięczącego tonu pochodzącego ze starożytności wyznania ten, kto nie zdaje sobie sprawy z tego, że cały świat niegdyś omal nie umarł na szerokość umysłu i braterstwo wszystkich religii¹³.

SYNKRETYZM A POBOŻNOŚĆ LUDOWA

Pobożność ludowa, stanowiąca najbardziej rozpowszechnioną postać religijności, jest narażona na niebezpieczeństwo synkretyzmu religijnego, szczególnie tam, gdzie ewangelizacja nie zapuściła zbyt głęboko korzeni. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa istniało zagrożenie przejęcia czy włączenia do obrzędów liturgicznych, ale jeszcze bardziej do codziennego życia jednostek czy grup, praktyk związanych z pozostałościami dawnych pogańskich wierzeń, obrzędów czy zwyczajów. Niektóre z nich w dążeniu do wyrażenia prawd wiary w języku kultury lokalnej były akceptowane i aktualizowane, choć pod podobną postacią kryła się zupełnie odmienna treść¹⁴. Dlatego Urząd Nauczycielski Kościoła zawsze przestrzegał, iż miarą i kryterium w ocenie każdej z form pobożności chrześcijańskiej zarówno dawnej, jak i nowej jest zawsze Ewangelia. Dlatego konieczny jest wysiłek oczyszczania oraz ukierunkowanie na misterium chrześcijańskie. Pobożność ludowa nie może przyjmować „obrzędów związanych z magią, zabobonem, spirytyzmem, dążeniem do zemsty czy mających konotację seksualną”¹⁵. W autentycznej pobożności ludowej musi się przejawiać duch biblijny, czyli odniesienie do Pisma Świętego, duch liturgiczny, który musi być przedłużeniem celebracji liturgicznych, duch ekumeniczny, czyli wyczerpanie na różne tradycje chrześcijańskie i duch antropologiczny, wyrażający się w stosowaniu symboli i form właściwych poszczególnym narodom¹⁶. Począwszy

¹³ Por. G.K. Chesterton, *The Everlasting Man*, [Wieczny człowiek], Nowy Jork 1942, Elerent Printing, Dodd, Mead & Company, s. 214; por. także: H. Waldenfels, *Synkretismus/Eklektismus*, w: *Lexicon der Sekten, Sondergruppen und Weltanschauungen*, red. H. Gasper i in., Freiburg–Basel–Wien 1991, s. 998–1006; L. Molet, *Syncretisme*, w: *Dictionnaire de religions*, red. P. Poupard. Paris 1985, s. 1644; J.H. Moraldo, *Synkretismus*, w: *Sacramentum Mundi*, t. 4, Freiburg–Basel–Wien 1969, s. 795–800; W.A. Visser't Hooft, *No Other Name: The Choice Between Syncretism and Christian Universalism*, London 1963.

¹⁴ Na ten temat szeroko pisze J. Kracik, *Chrześcijaństwo kontra magia. Historyczne perypetie*, Kraków 2012.

¹⁵ Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *IV Instrukcja dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o Liturgii*, art. 37–40, *Liturgia rzymska i inkulturacja*, Rzym 1994.

¹⁶ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Poznań 2003, s. 12.

od II w. różne formy pobożności ludowej wywodzące się zarówno z tradycji żydowskiej, jak i grecko-rzymskiej, czy też innych kultur, spontanicznie przenikają do liturgii¹⁷. Kościoły lokalne, kierujące się czytelnymi motywacjami ewangelicznymi i duszpasterskimi, nie broniły się przed włączaniem do liturgii odpowiednio oczyszczonych, uroczystych form kultycznych pochodzących ze świata pogańskiego. Chodzi głównie o te formy, które odpowiadały umysłowi człowieka, pobudzały jego wyobraźnię i przyciągały jego uwagę. Formy te, wprzęgnięte w służbę misterium kultycznego, nie były odbierane ani jako przeciwne prawdom ewangelicznym, ani czystości autentycznego kultu chrześcijańskiego¹⁸. Także w tym czasie nastąpiła sakralizacja miejsc, które przedtem służyły kultowi pogańskiemu lub użytkowi świeckiemu. Miejsca te zaczynają od tej pory służyć wyłącznie kultowi Bożemu jako czytelnym znakom misterium Chrystusa i celebrującego Kościoła. Na przełomie VI i VII w. papież św. Grzegorz Wielki (590–604) tak czuwał nad sprawami liturgii, aby nawracające się ku światłu Ewangelii nowe narody nic nie traciły ze swoich tradycji kulturowych, ale by owe tradycje ubogacały prawnie uznane zewnętrzne wyrazy kultyczne. Jednak w wielu obrzędach spotyka się echo przeżyć naturalistycznych oraz wierzeń i praktyk ludów przedchrześcijańskich¹⁹. W wyniku reformy dokonanej po Soborze Trydenckim wiele obrzędów powróciło do wskazań Ojców Kościoła, gdyż wyeliminowano elementy i struktury obce liturgii, zbyt mocno związane ze specyfiką pobożności ludowej, skorygowano doktrynalną treść tekstów. W XVIII w. należy odnotować wysiłki o. Mateo Ricciego dotyczące rytów chińskich i o. Roberto de Nobili odnośnie do rytów indiańskich. Zdawali sobie bowiem sprawę, że obrządek rzymski jako obcy ich mentalności utrudnia sprawę ewangelizacji w odmiennych środowiskach. Natomiast Pius XII w Encyklice *Mediator Dei* z 21 listopada 1947 r., zdając sobie sprawę, że formy pobożności ludowej podtrzymywały życie duchowe wiernych i rodziły owoce świętości, przeciwstawiał się ich odrzucaniu i bronił ich. Natomiast Sobór Watykański II w *Konstytucji o Liturgii świętej* określił we właściwym ujęciu relację między liturgią a pobożnością ludową, ogłaszając pierwszeństwo liturgii wobec pobożności ludowej²⁰. Nie wolno zapominać, że pobożność ludowa jest także rzeczywistością kościelną, zrodzoną i kierowaną przez Ducha Świętego oraz przyjętą i potwierdzoną przez nauczanie Kościoła, przynosi owoce łaski i świętości, pobudza szlachetne uczucia w duszy człowieka. Jednak pobożność ludowa musi się zawsze mieścić w granicach wiary chrześcijańskiej, ponieważ w przeciwnym wypadku może sprzyjać procesowi oddalania się od objawienia chrześcijańskiego i przyjmowaniu w sposób niewłaściwy elementów religijności kosmicznej lub naturalistycznej, może też sprzyjać wprowadzaniu do kultu chrześcijańskiego elementów dwuznacznych, pochodzących z wierzeń przedchrześcijańskich lub będących jedynie wyrazem kultury albo psychologii danego narodu, może też stwo-

¹⁷ Tamże, s. 23.

¹⁸ Tamże, s. 24.

¹⁹ Tamże, s. 36.

²⁰ *Konstytucja o Liturgii Świętej* 7, 10, 13, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 48–78.

rzyć iluzję osiągnięcia transcendencji przez różne skażone doświadczenia religijne²¹, może też sprzyjać błędnemu pojmowaniu prawdy o zbawieniu, które nie polega na ludzkich wysiłkach, ale jest darem Boga. Według Jana Pawła II zdrowa religijność ludowa może być – jako rzeczywistość głęboko katolicka – skutecznym antidotum przeciw sektom i gwarancją wierności orędziu zbawienia. Jednak zagrażają jej brak znajomości zasad wiary chrześcijańskiej, słaby kontakt z Pismem Świętym, brak korzystania z sakramentów św., tendencja do oddzielania przeżyć kultycznych od zaangażowania w życie chrześcijańskie, utylitarystyczne rozumienie niektórych form pobożności, a w wyjątkowych wypadkach faworyzowanie działalności sekt i prowadzenie do zabobonów, magii, fatalizmu i przemocy²². Kościół wypowiada się przeciwko błędnemu pojmowaniu prawdy o aniołach, wg którego świat i człowiek jest poddany siłom demiurgicznym do tego stopnia, że człowiek zostaje pozbawiony odpowiedzialności. Wymaga to od chrześcijanina zaangażowania moralnego, opowiedzenia się za Ewangelią, pokorą i modlitwą²³. Odnosnie do naszego stosunku do zmarłych, w myśl wskazań Kościoła, należy unikać elementów pogańskiego kultu przodków, przywoływania zmarłych w praktykach wróżbiarskich, przypisywania snom o zmarłych znaczeń i wyimaginowanych skutków, ryzyka wierzeń w reinkarnację, a z drugiej strony nie ulegać materialistycznej wizji świata pozbawionego nadprzyrodzonej nadziei²⁴. Reasumując, wobec różnych form czy postaci, w których ujawnia się zagrożenie synkretyzmem, należy odrzucić wszystko to, co sprzeciwia się Ewangelii Chrystusa.

W niniejszym artykule zostały ukazane wybrane formy synkretyzmu związane zarówno z religiami i tradycjami historycznymi, jak i z procesami współczesnych przekształceń, zwłaszcza tam gdzie spotykają się różne religie, wyznania, kultury. Ze świadomym tworzeniem synkretycznych tworów spotykamy się w ramach New Age. Pewne zjawiska związane z synkretyzmem mogły się pojawić w związku ze zjawiskiem inkulturacji religii, czyli dążeniem do wyrażenia wartości danej religii w kategoriach kultury lokalnej. Dlatego troska Urzędu Nauczycielskiego Kościoła o czystość depozytu wiary wyrażana w dokumentach pasterskich jest jak najbardziej uzasadniona.

RELIGION IN ACCORDANCE WITH SYNCRETISM TEMPTATION

Summary

Syncretism is the combining of different beliefs, often while melding practices of various schools of thought. Syncretism may involve the merger and analogising of several originally discrete traditions, especially in the theology and mythology of religion, thus asserting an underlying unity and allowing for an inclusive approach to other faiths. Religious syncretism exhibits blending of two or more religious belief systems into a new system, or the incorporation into a religious tradition of beliefs from unrelated traditions. This can occur for many reasons, and the latter scenario happens quite commonly in

²¹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego...*, s. 337–352.

²² *Dyrektorium o pobożności ludowej...*, s. 65.

²³ Tamże, s. 217.

²⁴ Tamże, s. 259.

areas where multiple religious traditions exist in proximity and function actively in the culture, or when a culture is conquered, and the conquerors bring their religious beliefs with them, but do not succeed in entirely eradicating the old beliefs or, especially, practices. One can contrast Christian syncretism with contextualization or inculturation, the practice of making Christianity relevant to a culture: Contextualisation does not address the doctrine but affects a change in the styles or expression of worship. In this view, syncretism implies compromising the message of Christianity by merging it with not just a culture, but another religion.

Słowa kluczowe: synkretyzm, inkulturacja, religijność ludowa